

Stowarzyszenie Kucepów i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna podaje do wiadomości Sz.Sz. Klijenteli, że na skutek podania, złożonego przez wym. Stowarzyszenie, do 23-go grudnia włącznie sklepy będą otwarte do godz. 9 wiecz.

Wyniki zeszłych wyborów w okręgach wschodnich.

Wobec zbliżających się wyborów nie od rzeczy będzie przypomnieć, jak wypadły wybory w dniu 5 listopada 1922 r. czyli do owego Sejmu, który przed miesiącem marny swój zakończył.

Wilno.

Miasto i powiat mandatów 5. Dzielnik wyborczy 13014.

Endecja i chadecja: 2 mandaty, głosów: 32 031 (wśród posłów Zwierzyński i ks. Olszowski).

Piast: 1 mandat, głosów 16 555 (poseł p. Wędrasowski który potem usiłował ze stronnictwa Piast. Obecnie wpływy Piasta na terenie okręgu Wilna wogóle nie istnieją).

Wyzwolenie: 1 mandat głosów 13 555 (poseł maj. Kościelowski).

P. P. S.: 1 mandat głosów 13 064 (poseł Stanisław Pławski).

Święcany.

Powiaty: Święcany, Brasław, Połtawa, Dziwna — mandatów 6, dzielnik wyborczy 14 183.

Wyzwolenie 4 mandaty, głosów 56 732 (posłowie: Hiko, Adamowicz, Potowski, Szaniewicz).

Blok mniejszości 2 mandaty, głosów 36 609 (posłowie: ks. Stankiewicz, Miola).

Lida.

Pow. Lida, Włodzin, Osmiana, Molodeczna, Wileńsk — mandatów 7, dzielnik wyborczy 17 222.

Wyzwolenie 3 mandaty, głosów 51 668 (posłowie: Wejnowski, Hiko, Ballin).

Blok mniejszości 2 mandaty, głosów 40 677 (pos. Owsanik i Rak Michalowski).

Piast 1 mandat, głosów 34 344 (pos. Dubrownik).

Endecja z chadecją 1 mandat, głosów 18 112 (pos. Ryczkowski).

Nowogródek.

Pow. Nowogródek, Stole, Nieśwież, Baranowicz, Stolin — mandatów 6 dz. wyborczy 14 951.

Blok mniejszości 4 mandaty, głosów 59 805 (pos. Kuchanowicz, Rogula, Wygodzki, Lubinski).

Wyzwolenie 2 mandaty, głosów 41 351 (pos. Helman, Skun).

Polesie.

Pow. Pński, Luniniec, Sarny — mandatów 5 dz. wyb. 17 667.

Socjalist. mandatów 3, głosów 52 981 (pos. Wolicki, Badian, Dziegiel-wicki).

Blok mniejszości mandatów 1, głosów 31 974 (pos. J. Remick).

Wyzwolenie mandat 1, głosów 26 925 (pos. Korolewski).

Brześć Litewski.

Pow. Kobryn, Pruzana, Kossów, Drohiczyn, Kamień Koszwyrki, mandatów 5 dzielnik wyb. 13 598.

Blok mniejszości mand. 3, głosów 44 805 (pos. Dmitruk, Churcki, Minzwerk).

Socjalist. mandatów 1, głosów 20 746 (pos. Ussembto).

Wyzwolenie mandat 1, głosów 13 598 (pos. Bon).

Wykluczenie opozycjonistów z partii.

MOSKWA. 19—XII. PAT. W dniu wczorajszym XV kongres partii komunistycznej powziął uchwałę w sprawie wykluczenia opozycjonistów z partii. Z ogólnej rezolucji wynika, że opozycja — jako wykazała obrady kongresu — dzieliła się na dwie frakcje. Pierwsza z nich mająca na czele Rakowskiego, Murałowa i Radka, nie tylko nie chciała się zrzec swych poglądów opozycyjnych, lecz nawet domagała się swobody propagowania ich. Druga frakcja, którą reprezentowali Kamieniew i Jewdokimow gotowa była się zrzec propagowania swych zapatrywań, nie chce jednak zobowiązać się do obrony oficjalnego stanowiska partii. Obie te frakcje złożyły w duchu swych poglądów memoriały, które kongres odrzucił, przyjmując natomiast rezolucję Komisji żądającą wykluczenia opozycjonistów. Z wybitnych opozycjonistów zostali wykluczeni: Aussen, Bakajew, Kamieniew, Jewdokimow, Łazarewicz, Murałow, Piatakow, Radek, Rakowski, Sacharow, Smilga, Smirnow i Saponow.

Skrucha opozycji komunistycznej

MOSKWA. 19—XII. PAT. Przed południem grupa, składająca się z dwunastu wczoraj wykluczonych opozycjonistów, a wśród nich tak wybitni przywódcy opozycji, jak Zinowjew, Kamieniew, Jewdokimow i Bakajew, zwróciła się do kongresu komunistycznego z prośbą o ponowne przyjęcie do partii, gdyż — jak stwierdza — nie widzi przed sobą możliwości istnienia nazwanego ram partii. Kongres w odpowiedzi na tę prośbę postanowił utrzymać swą wczorajszą rezolucję w mocy, a prośbę grupy odesłać do centralnej kontrolnej komisji, ażeby dopiero po upływie pół roku zajęła się jej rozpatrzeniem. Do tego czasu wszystkich 12 członków grupy ma być uważanych za wydalonych z partii.

Katastrofa w Gdańsku.

GDĄŃSK. 19 XII. PAT. Wczoraj przed południem wskutek pęknięcia szyn wykołowało się w porcie tutejszym 13 wagonów pociągu towarowego, z których trzy nalożone były rudą żelazną. Ofiar w ludziach nie było.

Niesłychane mrozy we Francji.

PARYŻ. 19 XII. PAT. Silne mrozy panują w całej Francji pociągając za sobą liczne ofiary. Temperatura spadła w zachodniej części kraju do 17 stopni poniżej zera, a w Wogezach nawet poniżej 20 stopni mrozu. Mrozy panują również na południu. W Prowansji termometr wskazuje minus 11 stopni. Na Riwierze spadł śnieg tak obfity, że powłoka śnieżna w Cannes dochodzi do 30 cm. grubości.

Wrażenia teatralne.

Klabunda „Kredowe Koło”, poemat fantastyczny w 5 ciałach, z muzyką Zygfrida Schoellera wystawiony w Teatrze Skifera.

W niemieckiej literaturze powojennej reprezentuje Klabund pierwszy i najważniejszy głos, który nie tylko zaczyna nawiązywać do tradycji literatury niemieckiej, ale i oskarża o haniebną czyn swoją rywalkę, Hiltang wleczoną w okowach do P. kau staje tam przed sądem i skazana jest na śmierć przez przekupionego sędziego najwyższego trybunału. Alci stary cesarz umiera, na tron wstępuje właśnie książę Pao i osobiście dokonuje rewizji procesów i wyroków. Niewiastę uroczę Hiltang wychodzi na jaw. Wszelako przewrotna Ji-Pej wciąż obstaje przy tem, że dziecko „przypisywane” cnotliwej Hiltang jest... jej rodzone dziecko. Hiltang powiada: „moja Ji-Pej powiada: moja Ji-Pej, a sprawa doprasza się... o sąd Salomona!”

Chński Salomon atoli poczyna sobie zgoła inaczej niż Salomon biblijny. Zakreśla przed tronem swoim krąg krędy, każe dziecko w pośrodku

padł w ludzi stan psychiczny, prawdziwie jedynie niewyobrażalny, prawdziwie. Zdał już wydrukować kilka dzieł toż samych utworów oryginalnych i tłumaczonych.

Pisze Klabund zarówno powieści jak utwory dramatyczne. Jest np. jego powieść opisyująca życie w Dwoj, gdzie sam najczęściej przebywa, ale nie życie sportowe i bawiącego się świata lecz rzeczywistych charyzmatycznych — pod groźbą śmierci. Straszna, po prostu, powieść. A Klabund zna na wskroś psychikę i tryb życia ludzi z pod miecza Damoklesa, on, który, co najmniej połowę życia spędził w sanatoriach. W „Skamandrze” był swojego czasu drukowany poemat Klabunda „Moreau” w przekładzie Napierkiewicza. Są komedje Klabunda: „Hannibals Braut-fahrt” i „Nachtwanderer”, jest cykl poezji lirycznych poświęcony zmarłej żonie Irene. Lecz — jak się rzekło — dopiero „Kreidekreis” dożył na szerszą widownię literackiej imię, brzmienie wcale niepospolite: Klabund.

„Kredowe Koło” napisane mniej więcej w 1922 gim roku, pojawiło się na scenach niemieckich w jakiś rok potem a na scenach polskich w porządku roku 1926-go. Wystawiono je wówczas w Łwowie i tymże nie tegim przekładzie p. M. Michaliny Swarcówny, cośmy go ze sceny Teatru Polskiego poznali, a pod reżyserią p. Żelickiego, który też sam występował w roli mandaryna Ma.

Ukazanie się „Kredowego Koła” w teatrach polskich odbyło się przy

co był dla sztuki doskonałą — reklamą.

W bagażu literackim Klabunda znajdują się, między innymi, książeczka zatytułowana „Geschichte der Weltliteratur in einer Stunde” (Historia literatury w godzinę), wydana w Lipsku w 1922-gim. Jest w książce rozdział poświęcony literaturze polskiej, którą Klabund zna jedynie z przekładów oraz ze sprawozdań i krytyki.

Olóż niemal w przeddzień wystawienia „Kredowego Koła” w Teatrze Polskim, w Warszawie, nadesłał ktoś dyrektorowi Szyfmanowi tę książkę, jako okaz Klabundowego... „polako-żerstwa”. Dyr. Szyfman uległ sugestji. Dopatrzył się w tem, co napisał Klabund o literaturze polskiej — „paszkwilu zniechęcającego do Polaków i Polaków”. I ogłosił w liście wydrukowanym w „Kurierze Porannym”, że „wobec tego nie widzi możliwości wystawienia w Teatrze Polskim utworu Klabunda. Mogłem — pisał dyr. Szyfman — grać Klabunda uważając go za lit-rata i poetę ale nie mogę grać p. Klabunda, wleczącego podstępnie narodowych nienawidni, paszkwilanta i ignoranta!”

Wdała się w sprawę redakcja „Wiadomości Literackich”, jako pokumana z całą zagraniczną literaturą, Klabund nadesłał „Wiadomościom” dla opublikowania kategorię protest. Ani myśli być „polakożercą”. Nie tylko nie jest szewcizną niemieckim lecz za list zastosowany do cesarza Wilhelma siedział w 1916 tym w więzie-

niu woj kowem w Norymberdze. W piśmie swoich chłoscze bez pardonu przywary i wady swoich rodaków. „Kacham Mickiewicza — pisał Klabund — a wileńskie dlatego, że walczą przeciwko tyrani Rosji i Niemców”. Powołuje się na to, co „stoi” w jego książce. Siol tam: „Powinniśmy rozumieć rozgoryczenie Polaków; nie wolno nam zapominać jak nasi przodkowie grzeszyli wobec Polak” etc, etc.

Niebawem po proteście ukazał się w „Wiadomościach” wywiad z Klabundem datowany z Wrocławia. Bardzo żywo interesuje się literaturą polską; pragnął ją poznać jaknajgrzotniej. Nosi się z myślą napisania polskiego dramatu historycznego bo go niewymownie trapiją i pociągają ku sobie niepospolite postacie Sobieskich, Małachowskich, Silyków... Parafrazował wierszem pieśń z „Dziadów”: Nie dbam jaka spadnie kara, min, Sybir czy kaidany...

Czego chcecie więc? A zresztą, jakież jest trzon ideowy samego „Kreide Kreidowego”? Jest nim przecie: apologia Sprawiedliwości.

Mocno egzotyczną sztuką swoją wyszył Klabund na kanwie jakiejś chińskiej legendy. Mógł doskonale osiągać tak głęboko. Osiągnął „Kredowe Koło” nie odznacza się bynajmniej osobliwą jakąś pomysłowością. Myślę, że Klabundowi chodziło bardzo o formę, o jej niepospolitość; o marjonikowość figur wziętych z teatru chińskiego, o

egzotyczną dekoracyjność sztuki... o to, jednym słowem, aby treść pełną prostoty podać pod akna barokowej pikantym — sosem.

A wreszcie, — czyli podstawowym założeniem romantyzmu nie jest: uciekanie od życia realnego, od szarości powszedniego życia, od owego terre à terre, po którym wszyscy my bierzemy, a od którego tak trudno oderwać się wzwyż? Wszak adwersarze Romantyzmu walą wuj jak taranem właśnie zarzutek, że cechą kardynalną romantyków wszystkich czasów i nacji był i jest niemal lek wobec życia, które ich otacza. A Klabund jest romantykiem. Aż nadto często i wyraźnie ożywczy pod jego piórem inwokacja Schillera:

Flehet uns dem engen, dampfen Leben In des Ideales Reich

Klabund nie dosięga w „Kredowym Koło” państwa ideału; ale wzięty rozpad, dotarł aż do — Państwa Niebieskiego.

Zaś w Państwie Niebieskim, jak opowiada prastara chińska bajka niebalka, był był ongi pewien ogrodnik, który przyciętym przez nieluzkiego wierzyciela, mandaryna Ma, życie sobie odebrał. Zrzuconą do oszczętnie wdowa po nim sprzedaje piękna i cnotliwa córka swoją imieniem Hiltang do herbariarza. A mówiąc bez ogródek, chętnie herbariarz nie są niczem innym tylko publicznie domami schadzek. Nieszczęśliwa a cudną jak kwiat białej lilii dziewczynę poznaje w owej herbariarz książkę Pao, latorośl cesarskiej krwi, nie pogardzając herbariarzaniem de-

licjmi. Zakochał się w cudnej Hiltang, perle ni śmiałek rzuczonej. Mógłby ją wziąć „do siebie”. Uprowadza go jednak wspomniany już wyżej mandaryn Ma; posłubia perle z herbariarzem; wynosi ją na stanowisko żony pierwszej klasy ku oburzeniu dotychczasowej jego „pierwszej” żony, złej, przewrotnej i bezpłodnej Ji-Pej (jak się pisze na programach Teatru Polskiego) albo Ji-Pei, jak „stoi” w sztuce Klabunda. Mniej: Byle tylko nie pisać na „Ji”, bo kaduk wie jak to przeczytać.

Oóż zła i przewrotna Ji-Pei wszażna truje mandaryna Ma (który nota bene stał się pod wpływem dobrego Hiltang dobrym i miłosiernym człowiekiem i którego Hiltang obdarzyła w przydatku — upragnionym synem) — i oskarża o haniebną czyn swoją rywalkę, Hiltang wleczoną w okowach do P. kau staje tam przed sądem i skazana jest na śmierć przez przekupionego sędziego najwyższego trybunału. Alci stary cesarz umiera, na tron wstępuje właśnie książę Pao i osobiście dokonuje rewizji procesów i wyroków. Niewiastę uroczę Hiltang wychodzi na jaw. Wszelako przewrotna Ji-Pej wciąż obstaje przy tem, że dziecko „przypisywane” cnotliwej Hiltang jest... jej rodzone dziecko. Hiltang powiada: „moja Ji-Pej powiada: moja Ji-Pej, a sprawa doprasza się... o sąd Salomona!”

Chński Salomon atoli poczyna sobie zgoła inaczej niż Salomon biblijny. Zakreśla przed tronem swoim krąg krędy, każe dziecko w pośrodku

Najlepszy, bo kulturalny, modny, tańszo podarunek

na gwiazdkę jest Radjo-aparat

firmy „ELEKTRIT” Two Radjotechniczne w Wilnie, Wileńska 24, tel. 10-38

Aparaty detektorowe i lampowe (do 8 lamp) o niezwykle dalekim zasięgu i czystej, przyjemnej audycji, wyróżnione na wystawach w Polsce, Francji i Włoszech

Bardzo dogodnie warunki spłaty.

Składy wyrobów: Olszki — Zamkowa 29, Lida — Suwalska 65, Baranowicz — Szeptyckiego 33, Nowogródek — Korelika 4, Włodzysk — Zamkowa 9.

Instalacje ELEKTRYCZNE I RADJOWE

Aparaty i SPRZĘT RADJOWY

po cenach konkurencyjnych

OGNIWO

Żelazna droga chłodna

Telefon 308-05

W Warszawie oraz oddział w Wilnie

ul. S. to J. N. S. K. 9.

Dom Handlowy

T. Odynieć i -ka

Wilno, ul. Wielka Nr. 19.

połącza

NACZYNNIA ze szkła, porcelany i fajansu (serwis stołowy od 16 50) Wazon, figury etc.

NACZYNNIA aluminiowe, emalowane i kamienne

NAKRYCIA stołowe platerowane i stalowe.

Wszelkie artykuły dla gospodarstwa domowego.

Sprzęt kuchenne, sztućki.

LAMPY

elektryczne i naftowe.

Towar pierwszorzędny — wybór duży — ceny przystępne.

T. i B. Bainsey

Wilno, Mickiewicza 15.

Koronki, hafty, pończochy, chustki, wstążki, rękawiczki i wszelka drobna galanteria.

Na gwiazdkę!

wielki wybór pluszu, aksamitu, jedwabi, wyrobów wełnianych, sukien, białych. Przy zakupach świętecznych udzielamy od 10—35 proc. rabatu

„Manufaktura Łódzka”

WIELKA 21.

Spółdzielnia Spożywcza

1 p. a. p. Leg.

przy ul. T. Kościuszki N 9 (Antokol) prócz wszystkich artykułów pierwszej potrzeby i innych po cenach konkurencyjnych będzie od dnia 20 grudnia r. b. — sprzedawał

SWIEŻĄ RYBĘ

znakom KARPIE ŻYWA RYBĘ „korelickie” — hr. Żytkowskiego à 4 zł. kg.; SZCZUPAK à 4 zł. kg.; SANDACZE à 3 80 kg. oraz inną rybę à 2 zł. kg.

Sprzedaż dla wszystkich.

Dostawa zakupionych towarów do mieszkań bezpłatnie.

Na gwiazdkę!

Galanteria damska i męska ostatnie nowości sezonu

A. PODZELWER

Mickiewicza 7.

W wielkim wyborze rami gotowe i na obściunek

W. BORKOWSKI

Mickiewicza 5. Filja — to J. S. K. 1.

Z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedaje się na dogodnych warunkach PIEKARNIA i MASARNIA pod jednym dachem w mieście powiatowym o dobrej perspektywie. Wiadomość: Wilno, ul. Piwna 10—1, od 4 do 7 mej po poł.

SUKNIE

balowe i wizytowe ostatnich modeli paryskich i wiedeńskich

połącza:

E. DUTKIEWICZ

ul. Mickiewicza 7

Zawiadamiamy niniejszym Szanownych Odbiorców, że Biuro Sprzedaży Wyrobów reprezentowanej przez nas fabryki

G. G. LARDELLI

zostało przeniesione do naszego dawnego lokalu frontowego przy

ul. Królewskiej 18

DOM HANDLOWY

R. WERTHEIM,

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 18

Książki uczą i bawią

informują i kształcą, służą przyjacielom i ojcowską przestrogą

dlatego są one NAJLEPSZYM UPOMINKIEM gwiazdkowym a znajdziesz je w obfitym wyborze dla każdego wieku

w Księgarni Józefa Zawadzkiego

Wielka 7, tel. 6—60

na Gwiazdkę książka

jest nieocenionym podarunkiem — przekona się każdy oglądając śliczne nowości wydawnicze dla osób dorosłych, młodzieży i dzieci w księgarni

KAZIMIERZA RUTSKIEGO

ul. Wileńska 38 T. i f. 941

ŻADAJCIE WSZĘDZIE

SNIEGOWCE I KALOSZE

„Gentleman”

Trwałe, eleganckie wykintne fasony

Jakość gwarantowana.

Skład fabryczny: Firma „GOZA”, Wilno, Rudnicka 6.

S-ka dla reprezentacji i sprzedaży wyrobów fabryki Angielsko-Szwedzko-Polskiej przem. odzież. GENTLEMAN w Łodzi.

TATUŚ! Jeżeli chcesz mi zrobić najwyższą przyjemność,

to kup NA GWIAZDKĘ

jedną z książek wystawionych w oknach

Księgarni Wacława Mikulskiego

przy ul. Wileńskiej 25

Absowent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,

rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka odcimiałego

ul. Chłimska 31 m. 1 O i 3 e i 5 e i.

S. P.

Stanisław Hrabia MOHL

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach zasnął w Panu 17 grudnia 1927 roku, przeżywszy 60 lat.

Ekscerpcja zwłok z domu żałoby (Zawalna 60) do kościoła św. Jana odbyła się w dniu 19 XII o godz. 5-rj popoł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jana we środę o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

O czym zawiadamia RADA WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO.

S. P.

Stanisław Hr. MOHL

Długoletni Członek Rady

Spółki Akcyjnej Wileńskie Składy Towarowe „Pacific“

zmarł dnia 17 grudnia 1927 r.

O czym zawiadamia

Rada Spółki Akcyjnej Wileńskie Składy Towarowe „Pacific“

S. P.

Stanisław Hr. MOHL

Długoletni Członek Rady Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

zmarł dnia 17-go grudnia 1927 roku.

O czym, z głębokim żalem zawiadamia

RADA WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO.

S. P.

Stanisław Hr. MOHL

Wice-Prezes Zarządu

Wileńskiej Fabryki Drutu i Gwoździ S. A. w Wilnie

zmarł dnia 17 grudnia 1927 roku.

O czym zawiadamia

Zarząd Wileńskiej Fabryki Drutu i Gwoździ S. A.

S. P.

Stanisław Hrabia MOHL

Członek Rady Wojewódzkiej Związków Ziemian Ziemi Wileńskiej opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 17 bm.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jana dnia 21-go b. m. o godzinie 10-rj, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamia w głębokim smutku

Rada Wojewódzka Związków Ziemian Ziemi Wileńskiej.

S. P.

Stanisław Hrabia MOHL

Prezes Głębockiego Związku Ziemian.

Opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 17 bm.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jana dnia 21-go bm. o godzinie 10-rj, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

O tych smutnych obrzędach w głębokim smutku zawiadamia

ZARZĄD.

S. P.

STANISŁAW Hr. MOHL

Długoletni Członek Rady Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego.

Opatrzony św. sakramentami zasnął w Panu dnia 17 b.m.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jana dnia 21-go b.m. o godzinie 10-rj, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rada Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego.

S. P.

STANISŁAW Hr. MOHL

Filister K! Polonia

Zmarł w Wilnie dnia 17 b. m. w wieku lat 60

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Konwent Polonia i Koło Filistrów.

S. P.

STANISŁAW HR. MOHL

długoletni Członek Rady Wileńskiego Syndykatu Rolniczego opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 17 b. m.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 21 b. m. o godzinie 10-rj rano w kościele św. Jana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa, o czym zawiadamia

RADA WILEŃSKIEGO SYNDYKATU ROLNICZEGO.

Zjazd Delegatów T. N. S. Okręgu Wileńskiego.

W ubiegłą niedzielę i wczoraj odbył się w Wilnie Zjazd Delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich Okręgu Wileńskiego. Obrady zjazdu poprzedzone zostały nabożeństwem celebrowanym przez J. E. ks. Arcybiskupa w Kościele św. Michała. Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy Zjazdu udali się do gmachu Kuratorium, gdzie w sali im. Ks. Adama Czartoryskiego odbyły się obrady. Przy stole przewodniczącym zasiadł: Przewodniczący Okręgu Wileńskiego Dyr. B. Zapaśnik (jako przewodniczący), delegat Zarządu Głównego i przedstawiciel Uniwersytetu Poznańskiego prof. L. Jaxa Bykowski, delegat niemieckiego T. N. S. ks. Nawicki, przewodniczący Koła Wileńskiego T. N. S. prof. S. Jastrzębski (jako sekretarz) i prof. Z. Rukoyta.

Przemówienia zgłaszające obrady wygłosił p. Dyr. Zapaśnik informując zebranych, że Okręg powiększony został przez nowe oddziały istniejące już na terytorium ostatnio przydzielonych województw, poczem nawetlił delegatów do specjalnego zainteresowania się palącą sprawą, jaką jest dla całego nauczycielstwa projekt Ministerstwa o reformie ustroju szkolnictwa. Jak zaznaczył Sz. mówca Ministerstwo samo oddało ten projekt do rozpatrzenia organizacjom zrzeszającym ogół nauczycielstwa. Pan wojewoda wileński witając zjazd podkreślił specjalnie rolę nauczycielstwa krajowego.

Następnie przemawiali: kurator p. dr. Ryniewicz, imieniem J. E. ks. arcybiskupa Jajbrzykowskiego ks. prałat Żbrowski, wiceprezydent miasta p. W. Czyż i prof. J. Bykowski.

Po przemówieniach wybuchła dłuższy referat: prof. T. Czetworskiego na temat: „Stanowisko USB wobec projektu ustawy o ustroju szkolnictwa” i uwag prof. Jaxa Bykowskiego nad projektem tej ustawy. Po przerwie obładowej przystąpiono do wysłuchania sprawozdań oraz przeprowadzenia wyborów. Wieczorem w S. I. Gimnazjum im. El. Orzeszkowej odbyło się zebranie towarzyskie przy udziale całego szeregu przedstawicieli władz i organizacji społecznych.

Drugi dzień Zjazdu — poniedziałek, poświęcony został całkowicie posiedzeniom sekcji: filologicznej i matematyczno-przyrodniczej. Po przeprowadzeniu szeregu lekcji pokazowych z języka niemieckiego, przyrody i geografii (ta ostatnia w Pracowni Przyrodniczej) przez uczestników zjazdu, przeprowadzone dysputy na

KRONIKA

WTORNEK

20 Dnia

Teofila

jutro

Tomasza Ap

Wsch. s. o g. 7 m. 41

Zach. s. o g. 15 m. 26

Sporządzenia meteorologiczne Zakład

Meteorologii U. S. B.

z dnia 19 — XII. 1927 r.

Ciśnienie 768

Temperatura 19°C

Opad na dobę w mm.

Wiatr północno-wschod.

Przewidywany pogoda.

Minimum na dobę — 21°C

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Nowa godność nadana p. Wojewodzie. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął delegację Stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Wilnie, która prosiła p. Wojewodę o przyjęcie go do członka honorowego Stowarzyszenia. Pan Wojewoda po krótkim wyrażeniu szacunku i wdzięczności za zaszczytne odznaczenie go. W tym samym dniu p. Wojewoda przyjął Prezesa Okręgowego Urzędu Wileńskiego p. Łączyńskiego oraz delegację zespółu „Reduta”.

— Nominacja w Urzędzie Wojewódzkim. W związku z ustąpieniem b. Inspektora weterynaryjnego w Urzędzie Wojewódzkim p. A. Głuchowskiego, na wymienione stanowisko został ostatnio powołany radca wojewódzki dr. Mieczysław Rymkiewicz, znany ze swej energicznej działalności na polu uporządkowania dozorów sanitarno-weterynaryjnego na terenie województwa.

MIĘSKA.

— (o) Sprawa udziału m. Wilna w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929. We środę dnia 21 grudnia, odbędzie się w Magistracie posiedzenie połączonej Komisji radzieckich, finansowej, technicznej i kulturalno-oświatowej, w celu omówienia sprawy udziału m. Wilna w powszechnej wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

— (e) Brak wody na rynku Antokolskim. W roku bieżącym pomysł na rynku Antokolskim nie został, jak to miało miejsce w latach ubiegłych, należycie przygotowany na okres zimowy, na skutek czego wody nie daje. Wobec tej obojętności dozorczy wzmiarkowanego rynku, okoliczności mieszkający i przyjeźdźcy wliczanie muszą poszukiwać wody na odległościach kilkumetrowych.

SKOLNA.

— Zarząd stowarzyszenia abiturjentów gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie powiadamia kol. abiturjentów, że tradycyjna Wilja w gimnazjum im. A. Mickiewicza odbędzie się 21 bm. (we środę) o godz. 5-tej popoł.

— Szkoła bez religii. Niech szanowni czytelnicy nie sądzą, że chcemy dać artykuł o szkołach w Białymostku. Brzoź Mowa tu o szkole Nr 30 przy ul. Dobrej Rady, której losami kieruje p. Wójcik. Kieruje w ten sposób, że młodzież oddziały lekcji religii wcale nie mają. Nie wiemy, czy w Lubelskiem, skąd

w szkołach powszechnych nauki religii; wiemy tylko, że, Bogu dzięki, u nas na Wileńszczyźnie taki zwyczaj panuje i że nawet przybycie muszą się do niego stosować.

Rodzice, posyłający dzieci do tej szkoły, stanowczo domagają się dla swych dzieci nauki religii. Nie chcemy, żeby nasze dzieci wychowywały na ateuszów. J.

KOLEJOWA

— Nowe ulgi kolejowe dla młodzi ży. W tym jeszcze tygodniu ma się ukazać rozporządzenie władz kolejowych zezwalające uczniom i studentom na korzystanie przy przejazdzie pociągami z ulg nie tylko w klasie trzeciej, jak dotychczas, lecz i w klasie drugiej.

Równocześnie rozporządzenie przewiduje możliwość korzystania z pociągów pośpiesznych po uiszczeniu normalnej depozytu za pośpiech, bez względu na odległość.

— Dalsze pocągi świąteczne. W związku ze zbliżającymi się świątami Bożego Narodzenia, departament eksploatacyjny Ministerstwa komunikacji polecił pośpieszonym dyrekciom uruchomić w nocy z 23-go na 24-go grudnia, w zależności od frekwencji podróży, pociągi pośpieszne. Na linii naszej uruchomiony zostanie pociąg Warszawa—Wilno Nr 707/II z Wilna do Warszawy 708/II.

AKADEMICKA.

— „Ostatni dzień wydawania fantów Loterii Akademickiej”. Wojewódzki wileński komitet Vilgo „Tygodnia Akademika” podaje do ogólnej wiadomości, że dzień 20-go grudnia na 24-go grudnia, w zależności od frekwencji podróży, pociągi pośpieszne. Na linii naszej uruchomiony zostanie pociąg Warszawa—Wilno Nr 707/II z Wilna do Warszawy 708/II.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Patronat wileński. W dniu 18 grudnia 1927 roku w sali Sądu Apelacyjnego w Wilnie odbyło się Walne Zebranie Organizacji Towarzystwa „Patronat Wileński”. W sprawie było liczne. Przewodził Dyrektor Liby Szarbowej pan Jan Malecki. Sekretarzem podprokurator R. Rauze.

W imieniu Komisji Organizacyjnej Towarzystwa pan prokurator przy Sądzie Apelacyjnym Si. Pliszczewski wygłosił szczegółowe sprawozdanie z prac Komisji, która opracowała statut zatwierdzony w dniu 23 czerwca 1927 roku przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Po zapoznaniu przez uczestników K. Jozę treści statutu oraz dyskusji, przystąpiono do wyboru władz Towarzystwa. Do zarządu weszli: K. Świątecki, adw. Łuczyński, prof. Wróblewski, P. P. Jundziłowa, J. Sumorokowa, H. Szukowska, Truszkowska, W. H. Jownia, Delegat Rady Adwokackiej S. Sadkowski. Do Komisji Rewizyjnej: wiceprezes Sądu Ap. L. Buchwic, dyrektor J. Malecki i del. prok. gen. A. Kopce.

(x) Skrócenie czasu pełnienia służby na posterunkach.

W związku z panującymi obecnie dymami mrozami, Komenda Pol. P. w Wilnie wydała ostatnio zarządzenie, mocą którego posterunkowi pełnią odłą służbę na posterunkach po dwie godziny, na mostach zaś, gdzie

Rodzinie

ś. p. Stanisława Hrabiego MOHLA

wyrazi szczerą współżycia składają lokatorowie domu przy ul. Zawalnej 60 i przy ul. Wszystkich Świętych 21.

położy a obu jego matkom: wychowywać dziecko z kocha. Która sprawiła i szybko wychyli — ta jest autentyczną matką dziecka. Hrabia nie bierze udziału w tej próbie. Z obawy aby dziecko nie skaleczyć wychylając je z rąk przewrotnego Ji-Peja.

— Oto prawdziwa matka dziecka — wita uradowany cesarz. Poznałem ją po tym rysie matczynym! A gdy na domiar Ji-Peja przynajmniej, że otruła męża i dziecko przedlicznej Hantang obciąła sobie przywieszczkę, nie tylko sztuka się kończy, lecz młody cesarz oznajmia wszem wobec i każe mu z osobna, że... on jest ojcem dziecka spłodzonego podczas widywania się w herbaciarni z cudną i gorąco umiowaną Hantang.

— bierze ją za żonę. Oza, szczęśliwa jak nigdy w życiu, śpieszy w jego objęcia. Muzyka gra marsza weselnego. Rozumie się chińskiego, to znaczy wyębłanego pałeczka o pałeczke, pogwizdywanego i pobrzękiwanego — aby jeszcze podnieść nastrój i tak już w dostatecznej mierze egzotywny.

Sprawiedliwości stało się zadość! Pięć aktów interesującej sztuki, auto-przeplecionej liryzmem i groteską, wdzięcznej, niepospolitej, uromatycznej — przynosi widzom i słuchaczom ukojenie. Kunsztowna muzyka Sch. fiera, dyskretna, barwna, dął ją jak brzęczenie pszczoły w głębokie lato po drzewach alei lipowej. Wszystko jest w sztuce Kl. bunda bajkowe. Wszystko ogarnia widza i słuchacza jakby jakimś kołem zaczarowanym — w którym mu dobrze, w którym zapomina, że to wszystko

wierutna bajka. Opatują go: realizm i metafizyka, prawda i złudzenie. On sam znowu uje się nagle w jakimś kredowym kole, które może być, na upart-gó, symbolem ludzkiego żywota. Czy my wiemy co w życiu naszym jest prawdą a co złudzeniem, co istnieje naprawdę i niezbicie, a co tylko bajka jest?

Ze Dyrekcja Teatru Polskiego dała nam de visu i de auditu poznaczoną sztukę Kl. bunda, rzetelną i pełną widać czynności należy. Tem bardziej, że pracy sporo włożono w ten heroiczny czyn (artyści grają bez suflera) i kosztu (dekoracje ładne i świetne) i umiejętności rz. serekiej.

Przym wśród artystów trzymają p. Marj. Lelska, śliczna i ujmująca w roli Hantang, znakomicie wyglądający w roli mandaryna Ma p. Malinowski, uderzający słusnie bardzo w scenie otrucia w akcenty i grę mocno naturalistyczne, p. Jasińska Detkowska w epizodycznej roli pałecznej, bardzo ucieczna a na sposób wcale nie szablony, p. Wyrwicz-Wichrowski jako sędzia najwyższy, P. Frankówna i p. Opolski (przewrotna Ji-Peja i szlachetny Pao) niesłusznie czynią odbiegając od „chińskiej” rytmiki, w jakiej rolę swoje recytuje reszta artystów. Można to skanowanie niczem nie jest usprawiedliwione lecz musi być ściśle jednolite.

Cz. J.



